

Zespół Giallorossich rozpoczął przed pół godziną trening w San Diego, podczas ostatniego dnia pobytu w tym mieście i zarazem ósmego dnia pobytu w USA. Przed sesją wywiadu dla zgromadzonych dziennikarzy udzielił Kostas Manolas.

Zauważasz różnice w pracy z trenerem w porównaniu do poprzedniego sezonu?

- Tak, wiemy w tym sezonie co chcemy robić. Rzeczy idą łatwiej, treningi są bardziej zabawne. Pracuje nam się lepiej.

Spośród nowych znałeś już Marcana. Jak ważna jest twoja obecność, obecność graczy tak doświadczonych jak ty, aby wprowadzić wszystkich nowych graczy?

- Grałem z nim przez sześć miesięcy w Olympiakosie, postaram się mu pomóc, aby zaaklimatyzował się jak najszybciej w grupie. Jest doświadczonym gościem, zrobi to z łatwością.

Obserwowałeś przypadek Malcoma. Ten zespół potrzebuje środkowego napastnika czy prawego napastnika? Jakie są twoim zdaniem priorytety?

- Nie mogę powiedzieć kogo powinniśmy pozyskać czy kupić, tym zajmują się dyrektor i trener. Przypadek Malcoma? Tak zdecydował, jeśli nie chce przyjść do Romy, to lepiej, że idzie do Barcelony. Może kontynuować grę tam.

Przywitasz się z nim jutro wieczorem?

- Nie, nie znałem go wcześniej, nie znałem jego nazwiska. Nie ma powodu, abym się z nim witał.

Autor: abruzzo